

# SŁOWO

Subskrypcja miesięczna  
z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 14000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 20.259

Cena ogłoszeń: Wiersz 11 metrów  
jednoszpaltowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk.  
Najmniejsze ogłosz. 6000 mk p

Z prowincji o 25 drożej.  
W numerach świątecznych o 25 procent drożej

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Dnia 23-go maja r. b. jako w dzień uroczystego obchodu  
pięćdziesięcioletniej egzystencji  
**Wileński Prywatny Bank Handlowy**  
czynny będzie od godz. 8-ej do 10-ej rano.

## CYRK

Ludwisarska Nr. 4.  
W poniedziałek 21  
i wtorek 22 maja  
o godz. 8.30 wiecz.

Ostatnie dwa pożegnalne koncerty słynnego  
**Aleksandra Wertyńskiego** autora-wykonawcy smutnych piosenek Pierrot, cieszący się wszechświatową sławą  
**Lilji Hakowskiej.** Między innymi A. Wertyński wykona „Zwariowany Katarzyniarz”, „Mary Kreoleczyk”, „Pryncesa Malleja”, „Liljowy Negr” i in. Bilety do nabycia 20, 21 i 22 maja w kasie Cyрку od 10 rano.

Ogród po-Bernardyński  
We wtorek, 22 maja odbędzie się

tylko jeden

## KONCERT

Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej zw. zaw. Muzyków ork. Udział przyjmują: prymadonna opery poznańskiej pod bat. Jarosława Leszczyńskiego Wanda Hendrich i znak. skrzyp. I. Siekierka. Szczegóły w afiszach.

## Wódki i likiery

nadszedł duży transport firm poznańskich i lwowskich.

Poleca po cenach najtańszych

Dom Handlowy - Przemysłowy **Bracia Sutkowski**

Wilno, Zawalna 2. Tel. 755. Adres telegr.: „Brasut”.

SPRZEDAŻ HURTOWA. 3-1

DOM HANDLOWY

## W. i E. Szumański

UL. MICKIEWICZA 1.

Zawładam, że otrzymano na sezon letni w wielkim wyborze modele sukien, palt i bluzek.

## Dalma!

tepi **owady** i jest najskuteczniejszym środkiem przeciw **robactwu**

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

**BANK**

Przemysłowy Warszawski

AGENTURA W WILNIE

Ad. Mickiewicza 24. TELEF. 378.

Zaladnia wszelkie operacje bankowe, przekazy, inkaso, rachunki bieżące, wkłady terminowe, kupno pieniędzy zagran.

Sprzedaje 6% bonny zlotowe.

CZYNNIA. Od godz. 9 do 2-ej i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

W soboty wieczorami nie czynna: 2-1

DZIENNIK URZĘDOWY

DELEGATA RZĄDU Z. WILEŃSKIEJ

Roczniki roku ubiegłego, oraz wszystkie numery roku bieżącego są do nabycia w

Księgarni Stowarzyszenia Nauczyc.

Polskiego w Wilnie

Królewska 1.

Letnisko do wynajęcia

w majątku pod miastem, 6 pokoi i kuchnia. Dowiedzieć się: ulica Mickiewicza 22, m. 1. 2-1

TEATR POLSKI

sala „Lutnia”

Dzisiaj i jutro

„FEDORA” Sardou

TEATR LETNI

ogród po-Bernardyński

Początek o godzinie 8 ej wiecz.

Dzisiaj i codziennie

„Ach te wiliński”

operetka O. Hauptmanna.

TEATR WIELKI (Pohulanka)

W niedzielę 20 b. m. „Caryca” (premiera)

W poniedziałek, 21 b. m. „Faust” (występ gościnny W. Derwiesa).

We wtorek, 22 b. m. „Caryca”.

We środę, 23 b. m. „Żydówka” (występ gościnny I. Manna).

## W Watykanie.

9 maja 1923 r. Jerzy V, król Wielkiej Brytanji i Irlandji, „obronca wiary”, i królowa Marja złożyli wizytę Papięzowi Piusowi XI-mu. Odbyła się ona według ściśle określonego ceremonjału. Królewska para udała się z początku do poselstwa angielskiego, uwierzytelnionego przy Stolicy Apostolskiej, a stamtąd do pałacu watykańskiego, aby zadośćuczynić fikcji, że składają odwiedziny Papięzowi ze swego terytorjum, a nie jako goście Kwiryntału. Gwardja papieska i dostojnicy kościelni witali króla i królowę na dziedzińcu pałacu i w rozmaitych salach, a rozmowa z Piusem XI-m odbyła się w małej sali tronowej. Trwała ona kwadrans i toczyła się w języku francuskim. Przed pożegnaniem nastąpiła wymiana fotografii z autografami. Następnie król i królowa odwiedzili sekretarza stanu, kardynała Gasparri'ego, który ich rewizytował tegoż dnia w poselstwie angielskim, po czem było podane w poselstwie śniadanie dla kardynałów i innych dostojników kościelnych. Po południu para monarsza zwiedziła bazylikę Św. Piotra.

Wizyta ta przyczyni się do zacieśnienia dobrych stosunków między Anglią a Watykanem, choć niektóre koła angielskie patrzyły na nią nieprzyjzajem okiem. Żeby uprzytomnić sobie ewolucję, która się odbyła w zapatrywaniach większej części społeczeństwa angielskiego na katolicyzm, uprzytomnić sobie należy, że nie było na świecie kraju, w którymby religja katolicka i

specjalnie papięstwo spotykały się z tylu uprzedzeniami, z taką nienawiścią jak w Anglii, od reformacji w wieku XVI m, a szczególnie dwóch rewolucyj politycznych w wieku XVII m, prawie aż do ostatnich czasów. Jeszcze w początku XIX go wieku okrzyk „no Popery” wstrząsał społeczeństwem angielskim i demagogowie skutecznie używali tego straszaka podczas wyborów do izby gmin. Ojciec Jerzego V, Edward VII, musiał, taksamo jak jego przodkowie od czasu upadku Stuartów, przysiąc przed koronacją, że nie wierzy w dogmata katolickie i że nie otrzymał od Papięza pozwolenia na złożenie fałszywej przysięgi. Formuła ta, zarówno upokarzająca dla króla jak bolesna dla jego katolickich poddanych, została zniesiona przed koronacją Jerzego V-go. Stan umysłów, dla którego była ona charakterystyczna, obecnie należy do historii, choć nieliczni fanatycy jeszcze się nie pozbyli dawnych uprzedzeń.

P.

## Zamknięte świątyni Mińskich.

Moskwa, 16 maja.

(a. w.) „Bezbożnik” donosi z Mińska, że w mieście oraz okolicach zamknięto 7 świątyni różnych wyznań. Zostały one niewiódzco zamknięte na różnego rodzaju instytucje kulturalno-propagandystyczne.

Kościół Bernardyński zamieniono na Archiwum Centralne Kościół Dominikański oddano władzom wojskowym. Kościół na Złotej Górze zajęła szkoła wiejska,

kościół ewangelicki zamieniono na gmach sądu. Cerkiew Wozniesińska — na gmach Uniwersytetu, główną synagogę na klub robotniczy, synagogę około rzeźni — na szkołę powszechną, kaplicę na skwerze na kiosk z drukami propagandystycznymi.

Synagogę „Szariot” — na szkołę powszechną, cerkiew kolejową na klub młodzieży i synagogę przy ul. Zawalnej na szkołę powszechną. W okolicach Mińska zamieniono: synagogę w Siobodzie Białoruskiej na szkołę, synagogę w Samochwałowiczach na klub młodzieży komunistycznej, cerkwie w Buchach, Łukaszewiczach i w Radziwiczach pozamieniano na szkoły. To samo zrobiono z synagogą w Niedźwidzinie.

Zabójstwa pochwałać nie można, ale rzadko kiedy staje przestępca przed sądem z tak poważnymi okolicznościami łagodzącymi jak zabójca wice-przesa G. U. Z. Olewińskiego, p. Wł. Niwiński. Pan Niwiński jest właścicielem niewielkiego folwarku w Lubelskiem. W r. 1916 rozparcelował tam 70 morgów pomiędzy bezrolnych i wziął od nich pieniądze. Urząd ziemski przeznaczył folwark p. Niwińskiego na cele reformy rolnej. Pan Niwiński — jak donoszą pisma warszawskie — od dwóch lat był codziennym gościem w urzędach ziemskich. Wreszcie powiadają, że sprawa załatwiona. Pan Niwiński przywozi z Lubelskiego 12 włościan i czeka znowu z nimi razem kilkanaście dni, aby w końcu usłyszeć odpowiedź: „gdy sprawa będzie ostatecznie załatwiona, będzie pan zawiadomiony”.

Już Dostojewski powiedział, iż najdotkliwsze cierpienie powoduje bezsens wprowadzony do kary. Nie dziwnego, że system sztykan tak wytrwale stosowany przez Urząd Ziemski mógł rozstroić cały system nerwowy przestępcy. W naszych oczach p. Niwiński jest nie mordercą, lecz ofiarą systemu.

## Przewidywania się sprawdzają.

W jednym z poprzednich artykułów, traktujących o porozumieniu Prawicy z Piastem, wyraziliśmy obawę, że umowa zawarta ze stronnictwem, które dzięki swym etycznym poglądom nie daje poważnych gwarancji, może tylko narazić na zawódek.

Przewidywania nasze sprawdzać się zaczynają, wcześniej nawet, niż można było przypuszczać.

Zwykle nawet najwięksi szwindlarze starają się zachować pozory ludzi sumiennych i solidnych, przynajmniej do chwili podpisania aktu, do którego wszelkie t. zw. kruczki starają się wstawić, by „wykiwać” kontrahenta.

Z Piastem rzecz się ma inaczej: Piast na figle komplikowane nie ma czasu i ochoty. Po co? Kłonię do ręki i „wal go nie pytając”, bo „nasza siła”, a reszta coż nas obchodzić może?

Jeszcze ugoda ósemki z Piastem nie całkiem gotowa, bo o obsadzenie tek spór jeszcze trwa, gdy punkty rzeczowe są już o mówione, jak to p. p. posłowie stwierdzają, a już lojalność Piasta pierwszej próby nie wytrzymała.

Wiemy z depesz warszawskich, że na posiedzeniu Komisji Skarbowej ósemki, zgodnie z zawartą umową, głosowała za progresywnym podatkiem gruntowym państwowym. Podatek absurdalny, nieznanym dotąd na kuli ziemskiej i zmierzający wprost do ruiny większych gospodarstw.

Prawica, aczkolwiek rozumie, że uchwalenie takiego podatku jest zębne dla Państwa, poszła na akt wyrażonej demagogii, w nadziei, że tem poddaniem się wymaganiom Piasta ugłaska jego pożyteczność i zadowolni nieważność do „Obszarników”. Chwalił się, że uzyskali, wzamian, rozszerzenie maksimum posiadania dla gospodarstw fabrycznych, nasiennych i hodowlanych, stawiając ten argument na kredyt zawartego paktu, na ogół zaś prawica twierdzi, że innego wyjścia nie było dla utworzenia większości w Sejmie i wyprowadzenia Polski z odmetu, w którym się pograża, i dla tego zdobyła się na akt heroizmu jak ongiś Abraham, gdy chciał przynieść ofiarę z syna swego Izaaka, zdecydowała się złożyć na ofiarnym ołtarzu całe ziemianstwo polskie.

Jednak wielka jest różnica pomiędzy Bogiem i Piastem. Pan Bóg zatrzymał nóż wzniesiony nad Izaakiem, gdyż chciał się tylko o posłuszeństwie Abrahama przekonać, podczas gdy Piast naciska jeszcze na prawicę mordującą brata.

Przekonali się p. p. z Prawicy o lojalizm Piasta w parę minut po głosowaniu: *wbrew umowie*, gdy lewica zaproponowała wniosek rozciągnięcia progresywności na podatki gminne i sejmikowe, Piast przyłączył się do lewicy i z nią przeciw prawicy głosował.

Rozczulającym było stanowisko Żydów, którzy pomimo wstępu do Eneceji, głosowali wspólnie za progresję z Prawicą.

Jest to głosowanie bardzo znamienne wskazówką, którą należy rozumieć tak: „Hasło wywłaszczeniowe, przyjęte przez Kadetów (a kadeci to nasza kreacja), stało się przyczyną upadku Rosji”. Kadeci to narodowi demokraci rosyjscy, zaś polska narodowa demokracja, przyjmując hasła wywłaszczeniowe, robi to samo co Kadeci, — czego wynik będzie ten sam, o co nam właśnie chodzi i dla tego popieramy Prawicę, bo naszą robi robotę. Wiemy, że są tak zaślepieni, że nawet tego bijącego w oczy faktu nie potrafili dojrzeć!

Piast zaś, z chytryością isticie chłopską, zawarł układ, który ślepi demokraci i prawicowcy jako zwycięstwo ogłaszają (znaczące rzekomo ulgi w reformie rolnej dla ziemianstwa) i kpi sobie z „inteligentnych” panów, bo wymówił sobie podatek progresywny gruntowy i następnie rozciągnął

go, *wbrew umowie*, na podatki gminne i sejmikowe.

Piast zaciera ręce radośnie, bo coż znaczą wszelkie rzekome ustępstwa, gdy za pomocą podatków progresywnych w parę lat większą własność nie tylko zginąć musi, ale obszarnicy wyjdą z majątków bez butów.

Ta tendencja aż nadto jest jaskrawa, gdyż nawet skromna propozycja pośła Fudakowskiego, by na zniszczonych kresach progresję z 200% zredukować do 50%, nie uzyskała poparcia.

Niszczyc i tylko niszczyć, oto hasło Piasta, nawet tych, co tyle i tylakrotnie ucierpieli przez wojnę, dobić jaknajprędzej. Ohydna ta kombinacja ma jeszcze inny cel na względzie, a mianowicie zagarnięcie ziemi prawie darmo. Kombinacja o ile nikczemna o tyle prosta: 1) Żaden obszarnik takich podatków wytrzymać nie może, 2) Reforma rolna tylko pewną ilość ziemi rocznie wchłonać może po cenie określonej, więc nawet gdyby ofiarowano całe majątki, to ich nie weźmą urzędy ziemskie. 3) Prywatna parcelacja też nie jest w stanie ziemię tak prędko zlikwidować. 4) Podatki, niemożliwe do zapłacenia, będą ściągane w drodze przymusowej, a więc z licytacji można będzie kupować ziemię za byle co, albo obszarnik będzie się starał utrzymać i wlezie w długi, co go do tego samego końca doprowadzi.

A więc dzięki progresywnym podatkom, za zgodą Prawicy a następnie i bez jej zgody, jest dziś absolutna pewność przeprowadzenia „Reformy rolnej”, t. i. zniszczenia większych warsztatów rolnych w ciągu 3—5 lat i dostania ziemi zadarmo prawie, wobec konieczności uratowania choć czegoś z tego pożaru gospodarstw rolnych w Polsce, podpalonych przez Piasta i towarzyszy dla wykonania planu międzynarodówki.

Tak się dzieje w Polsce, — a jak się robi we Włoszech? Czytamy co następuje: 1) zabrania się samorządom podnoszenia podatków, 2) zredukowano dotychczasową ilość 18 podatków do trzech, gruntowego, od nieruchomości i dochodowego, 3) rząd *faszystowski nie będzie prowadził polityki przesładowania kapitału*.

Rezultat krótkich, lecz rozumnych i nie demagogicznych rządów Mussoliniego dał już zmniejszenie wydatków w budżecie o jeden miliard pięćset dziewięćdziesiąt sześć milionów lir. t. j. o trzy trylardy siedemset pięćdziesiąt miliardów marek polskich.

Gdybyśmy o tę sumę potrafili zmniejszyć nasze rozchody, to budżet nasz byłby zamknięty bez deficytu.

Włochy poszły nie po drodze wywłaszczenia i wzmnożenia podatków do wysokości zabijającej warszaty produkcji, lecz po drodze rozumnej oszczędności i ukrócenia t. z. reform demokratycznych, które są objawami demagogicznymi i do zguby państwo tylko doprowadzić mogą.

O ogólnej polityce podatkowej pomówimy w jednym z następnych artykułów, dziś przytoczymy tylko kilka cyfr, oświetlających charakter uchwały o podatku progresywnym od ziemi.

Przed wojną, w guberniach litewsko-białoruskich podatek wahał się od 60 kop. do 1 rub. dla ziemi ornej i łąk i od 10—20 kop. dla lasów, przy czym nienytki nie opłacały nic zgoła, a do nich zaliczane były znaczne przestrzenie błot i piasków.

Podatki samorządowe wynosiły 25—40% od podatków państwowych (gminnych podatków nie było wcale, gdyż samorządów gminnych, jako gmin wszechstanowych nie znauo).

Dzisiaj, gdy mają być podatki progresywnie i stopa progresji ma dochodzić do 200%, jeżeliby nawet ograniczono wysokość podatków gminnych i sejmikowych do wysokości państwowego podatku gruntowego (teraz żadnego ograniczenia nie ma), to dla majątków

jak na kresowe stosunki niewielkich otrzymamy łącznie sumy, których wypłacać absolutnie nie będą w stanie.

Mówią o 40000 mk. z morgi, t. j. 80 000 z dziesięciny, jeżeli więc podatek ma być o 200% powiększony, będzie wynosił 240,000 mk. z dziesięciny, a że gmina i sejmik zabierze każde po 240,000 mk., przeto suma ogólna podatku z dziesięciny wyniesie 720,000 mk.

Że zaś przy 3 połowce 1/3 pola leży odłogiem, należy 1/3 część tej sumy dodać jako obciążenie obciążonych 2/3, co da podatek 960,000 mk. z dziesięciny produkującej.

Ponieważ w naszych warunkach maksimum przeciętnego urodzaju nie jest wyższe nad 40 pud. żyta i 80 pud. owsa z dziesięciny, po odrąceniu nasienia po 10 pud., pozostaje nadwyżki 30 pud. żyta i 20 owsa jako dochód brutto. W chwili obecnej zrujnowane gospodarstwa dokupeją jeszcze żyto na ordynarje i pensje, zaś owsa nie starczy na karm dla koni.

W takiej to chwili, zamiast tego, by Państwo swoim kosztem odbudować zniszczone przez wojnę gospodarstwa, układa ono ciężary bez porównania znacznie większe niż przed wojną, gdy gospodarstwa szły pełną siłą, będąc całkiem zaopatrzone w budynki, inwentarze żywe i martwe, w nawozy i kapitał obrotowy.

Przy cenie żyta 25,000 mk. za pud, musiałby obecnie płacić majątki z dziesięciny ornej, wedle norm przedwojennych, wraz z podatkiem samorządowym (jeżeli się nie uwzględni nawet zniszczenia) nie więcej nad 37—40000 mk., tymczasem podatek wyniesie w ogólnej sumie 720,000, t. j. *osmnastnie razy więcej*, — a w pudach żyta wyniesie 30 pudów (!!!) z dziesięciny. T. j., że podatek zabierze więcej niż *brutto dochód* z dziesięciny, bo należy dodać jeszcze 15 pudów obciążających wywołującą dziesięcinę, co wyniesie razem 45 pudów z dziesięciny produktywnej, a więc 15 pudów więcej niż *brutto dochód*.

Wiadomem jest, że 45 pudów żyta z dziesięciny pokrywają za ledwie koszty produkcji; tak mówią statystyka przed wojną. Dziś wszystkie koszty wzrosły znacznie, przy spadku produktywności. Skąd więc rolnicy mają brać na zapłacenie podatków, jeżeli nawet odmówić im zupełnie prawa do otrzymywania dochodu z kapitału w majątku tkwiącego oraz wynagrodzenia za pracę osobistą?

Przypuszcemy, że owe 40000 mk. nie z morgi, lecz z dziesięciny płacić mają majątki większe i że podatki wyniosą tylko 22 i pół pudy z dziesięciny, ba, nawet ćwierć tylko, t. j. 11 pud., to i to wyniesie przedwojennych 11 rub., a takiego podatku i wówczas niktby nie wytrzymał.

Nic więc dziwnego, że przy takich podatkach Piast mógł śmiało wyrzec się całkiem „reformy” rolnej i Prawica mogłaby głosić o większym zwycięstwie, gdyż uchwalenie podatku progresywnego zmiana większą własność jednym zamachem i oddaje ziemię za „co łaska”.

Trzeba być ślepym, by całej złudy Prawicy nie widzieć. Sojusz, zawarty rzekomo dla utworzenia narodowej polskiej większości z bardzo niepewnym a pożytecznym elementem, jakim jest Piast, jest budową, na ruchomym piasku wzniesioną, bez pewności trwałości. Natomiast nigdy pakt na krzywdzie oparty dobrych owoców wydać nie może.

Budować Polskę na zniszczeniu gospodarstw i wyzuciu z mienia znacznej ilości pożytecznych obywateli, jest to grzech ciężki, który mścić się musi. Rosja, Prusy i Austria zawarły pakt między sobą, na wywłaszczeniu Polski oparty: — wiemy jakim jest smutny koniec tych wywłaszczycieli.

Widocznie krzywda wielka dzieje się ziemianom, jeżeli jeden z nich mógł popełnić akt rozpaczny, targnąwszy się na życie pomocnika prezesa Główn. Urzędu Ziemskiego.

## Pracownia kapeluszy damskich

### Jadwigi Wiszniewskiej

ul. Jakóba Jasińskiego 7 m. 1.

Nie dla zysku, nie przez zemstę osobistą dopuścił się on zbrodni morderstwa, ale doprowadzony do rozpaczcy grożącą ruiną, stanął w obronie odbieranego mu gwałtem mienia, choć żadnej takiej winy nie popełnił, za którą konfiskata mienia mogłi go ukarać.

Obrona mienia i życia jest przyrodoznym prawem człowieka, sankcjonowanym przez wszelkie prawodawstwa prócz sowieckiego, bez względu na to czy napada pojedynczy człowiek, czy zorganizowane nawet stronnictwo. To też parlamenty krajów cywilizowanych stoją zawsze w obronie praw wszystkich obywateli, nie wając się naruszać wyjątkowym ustawodawstwem praw jednych na korzyść drugich.

Program zniszczenia nadzwyczaj łatwy jest do wykonania: socjalizm też ma zniszczenie tylko na celu, gdyż program budowniczy ma powstać dopiero na gruzach cywilizacji obecnej.

Gdy bolszewicy dokonali zniszczenia opartego na wywłaszczeniu, musieli, — chcąc nie chcąc, — „chwilowo” zawrócić i do dawnych form powracać.

Czy i w tym wypadku Polak będzie mądry po szkodziu?

St. Wańkiewicz.

## Proces o zdradę stanu w Białymstoku.

W poniedziałek 14 b. m. sąd okręgowy w Białymstoku przystąpił do rozpatrywania głośnej sprawy 43 oskarżonych o zamach stanu i udział w spisku, mającym na celu wywołanie powstania zbrojnego przeciw Polsce przy pomocy Litwy Kowieńskiej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Dynowski, oskarża prokurator sądu śledczego w Warszawie Kamiński. Obronę oskarżonych objeli adwokaci: z wyboru Aleksander Babiański (Warszawa), Bronisław Gruszkiewicz (Białystok), Stefan Mickiewicz i Tadeusz Wróblewski (Wilno), oraz z urzędu: Leonard Cellaryusz, Bronisław Gruszkiewicz, Stanisław Reinhardt, Roman Różański i Wacław Sławiński (wszyscy z Białegostoku).

Na ławie oskarżonych zasiada 45 osób, pięć obojga, w wieku od lat 19 do 56, narodowości białoruskiej, wyznania prawosławnego.

Ekspozytura policji państwowej w Białymstoku wpadła na ślad tej organizacji białoruskiej w początkach roku 1922. Miała ona na celu utworzenie niepodległej republiki białoruskiej, a była popierana materialnie i moralnie przez Litwę Kowieńską. Na czele tego ruchu stał centralny komitet białoruski w Kownie. Ziemia Grodzieńska stanowiła jedną z grup, — na sottonie była podzielona działalność organizacji, na czele jej stał komendant Chmara — Wienczesław Rarumowicz, porucznik artylerji litewskiej. Kwatery Rarumowicza i jego sztabu znajdowała się w litewskim miasteczku Merez, skąd na Grodzieńszczyznę wysyłano rozkazy, broń dla spiskowców, materiały wybuchowe i truciznę. Również spiskowcy jeździli do Merez za instrukcje oraz po pieniądze. We wrześniu 1921 roku w Pradze czeskiej odbył się zjazd przedstawicieli białoruskich kół politycznych, na którym zdecydowano powstanie zbrojne przeciw Polsce. Termin powstania wyznaczony był na początek marca 1922 r., lecz następnie wskutek wykrycia organizacji i licznych aresztowań spiskowców przeniesiony został na pierwszą połowę kwietnia. W zjeździe tym, jako przedstawiciele organizacji z Grodzieńszczyzny, brali udział: Wiera Masłowska z domu Matejczak, nauczycielka ludowa i Sergiusz Baranow, obecnie

poseł do sejmu. Masłowska była główną działaczką i organizatorką powstania w Grodzieńszczyźnie, a Baranow był prezesem narodowego komitetu białoruskiego w Grodnie.

Winę innych oskarżonych stwierdzono przy pomocy świadków i dowodów w postaci przejętych rozkazów Chmary, które znaleziono w archiwum atamana Czorta w Puszczy Białowieskiej, a również spisy imienne członków bandy Skoromacha ułatwiły zadanie władzom śledczym. Wedle rozkazu Chmary pomniejsi działacze mieli werbować młodych ludzi do tworzącej się na Litwie kowieńskiej armji białoruskiej, zbierać broń i agitować wśród włościan przeciw rządowi polskiemu, oraz podniecać niezadowolone ludności z powodu rzekomego obciążania podatkami. Chmara zalecał sporządzać spisy oficerów, policjantów i żandarmów ze wskazaniem ich adresu, a to w tym celu, by ich niezwłocznie wymordować z chwilą wybuchu powstania, które poprz Niemcy i Litwa.

Rezultatem tych instrukcji było, że w kilku powiatach utworzyły się liczne oddziały partyzanckie, które rozwijały się jako kooperatywy, bractwa cerkiewne, kółka oświatowe i tym podobne organizacje.

Wśród dokumentów, które świadczą o rozwinięciu się tejże organizacji, znaleziono raport Tarasa Bulby, w którym tenże zawiadamia, że cały powiat jest gotów do walki i czeka rozkazu. Następnie donosi on, iż wysłał do osobistego rozporządzenia Szymankina 60 ludzi konnego oddziału dzikiej białoruskiej dywizji i że za otrzymane 18 milionów marek kupił dla 5000 ludzi całkowite uzbrojenie i wypłacił każdemu pensję za dwa miesiące z góry. Dalej zapewnia, że cały garnizon B-1 jest w jego (Bulby) ręku. W jeden dzień można zniszczyć wszystkie polskie pułki.

Niemniej ciekawą jest odezwa Komitetu grodzieńskiego do włościan, wzywająca na zjazd do Grodna na dzień 15 grudnia (rok nieoznaczony). Cel zjazdu: ustanowienie demokratycznych rządów, a następnie zwołanie konstytuancy. Odezwa mówi o utworzeniu samodzielnej Białorusi, niezależnej od Polski i Rosji.

Po wykryciu tej organizacji przez władze polskie, część spiskowców z Hermanem Szymankinem ukryła się w Puszczy Białowieskiej, zorganizowała się w bandę i poczęła zdobywać rabunkiem pieniądze. Obrabowano kilkunastu chłopów, następnie napadła banda na miasteczko Kleszczole, oraz podpaliła składy drzewa Czeremcha Hajnowka, które były własnością wileńskiej dyrekcji kolejowej.

Obecnie więc toczy się w Białymstoku rozprawa przeciw tejże organizacji. Jedni z jej członków są oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej, zamach na ustaloay w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski, oraz o udział w spisku dla dokonania tej zbrodni, drudzy zaś o zbrodnię rabunku, zabójstwa, podpalenia, rozboju i t. p. Rozprawa potrwa około dwóch tygodni.

### Trzeci dzień rozpraw.

Na dzisiejszej rozprawie sensacyjne wrażenie wywarły zeznania kapitana Jareckiego. Jest on kierownikiem oddziału II defenzywy wojskowej. Zeznał on, że w zjeździe białoruskim w Pradze czeskiej uczestniczył nie tylko poseł Baranow, ale także poseł Taraszkiewicz. Organizacja spisku sięgała do Kowna. Tam bowiem znajdował się rząd Łastowskiego, który spiskiem kierował.

Rząd kowieński poparł spisek kwotą czterdziestu milionów marek, tak zwana „pożyczka Łastowskiego”. Sekretarzem Łastowskiego był poseł Baranow.

Baranow wogóle należał do najgorliwszych agitatorów. Gdy w Grodnie uwięziono spiskowca Krubskiego Kuzniecowa, Baranow na naradzie tajnej w swoim mieszkaniu postawił projekt, aby aresztowanego odbić z bronią w ręku.

# KRONIKA.

Dalej stwierdza świadek, że tak Baranow, jak Jakowluk jeździł często na Litwę kowieńską. Prokurator zapytuje świadka, czy w organizacji spiskowej były orientacje rosyjsko-bolszewickie? — Rząd sowiecki — odpowiada kapitan Jarecki — organizuje grupy białoruskie na terenie polskim. Z grupami temi znajdowała się organizacja spiskowa w ścisłym kontakcie.

Świadek opowiada dalej o próbie podejrzenia władz polskich przez zakradanie się do defenzywy. Mianowicie niejaki Wojtkiewicz, porucznik wojsk litewskich, proponował swoje usługi wywiadowcze, podając się za dezertera. Prokurator: Czy wszystkie źródła informacyjne pańskie były zgodne co do przestępczej antypolskiej działalności Baranowa i Jakowluka?

Świadek: Tak jest. Na Baranowie i Jakowluku cała rozprawa wywołuje widoczną konsternację. Zwracają się oni nerwowo do obrońcy. Wróblewskiego, aby coś radził. Obrońca interweniuje pośpiesznie i usiłuje odpowiednio sformułowanymi pytaniami zbić świadka z tropu. Kapitan Jarecki orientuje się doskonale i na każde pytanie udziela wyczerpującej odpowiedzi.

Według powszechnej opinii, sensacyjne zeznania kapitana Jareckiego mają dla sprawy niezwykłe znaczenie. Po ich wyczerpaniu, zarządzone przerwę południową.

## Czwarty dzień rozpraw.

Rozprawa, zaczęta dzisiaj o g. 10 m. 15 zrana, przyniosła dalsze zeznania świadków o napaściach bandy atamana Skomorocha w kwietniu r. 1922 na posterunki policji. Prokurator domaga się, aby przesłuchano świadka Tustanowskiego. Zeznania tego świadka są sensacyjne.

Oświadcza on, że wczoraj zeznawał w sądzie burmistrz miasta Krynek, niejaki Kuźma. Składał on zeznania jak najkorzystniejsze dla oskarżonych, a był wezwany do rozprawy jako świadek odwoadowy.

Świadek Tustanowski stwierdza wobec tej treści zeznań Kuźmy, że Kuźma komunikuje się stale z oskarżonym postem Baranowem, odpowiadającym z wolnej stopy.

Dalej zeznaje żona atamana Skomorocha. Była ona już raz przesłuchiwaną, obecnie składa zeznania dodatkowe, które przynoszą nowy szczegół bardzo ważny Skomorochowa stwierdza mianowicie, że Wiera Masłowska pośredniczyła w posyłkach pyroksyliny, jakie otrzymywał ataman Skomoroch.

Zeznaje dalej świadek Ślusarczyk. Jest on pracownikiem oddziału defenzywy białostockiej. Rozprawa toczy się dalej.

## Posiedzenie Izby Polskiej.

Warszawa, 18 maja.

(Pat). (Sejm posiedzenie 38). Do Komisji Spraw Zagranicznych odesłano ustawę o ratyfikacji traktatu w Saint Germain i ratyfikacji umów z Czechosłowacją, traktatu w Sevres i inne. Poseł Kadłubowski, referent Komisji Prawniczej, uzasadnia konieczność zniesienia ustawy o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Izba przeszła do rozpraw nad ustawą o podatku gruntowym; sprawozdawca, poseł Moraczewski podkreślił, że chwilowo trzeba dostosować ustawę o podatku gruntowym do spadku marki, edki dając zasadniczą jego zmianę. Komisja proponuje podwyższyć podatek stokrotnie, obniżając jednocześnie stopę posiadających mało ziemi, podwyższając właścicielom dużych obszarów. Komisja przyszła do przekonania, że najlepszym miernikiem jest

czynsz dzierżawny majątków ponad 60 morgów. Wraz z opodatkowaniem na rzecz samorządu całe opodatkowanie wyniosłoby z morgi 21 tysięcy do 36 tysięcy. Ponieważ w wyjątkowych wypadkach dopuszcza się 50 proc. na rzecz samorządu, więc najwyższe opodatkowanie wyniosłoby od 26285 do 45570. W byłym Królestwie dochodzimy do wysokości podatku przedwojennego, w Małopolsce podatek również nie będzie większy niż przed wojną; pozatem Komisja przyjęła wniosek, że posiadający mniej niż 5 morgów płać tylko jedną ratę podatku, t. j. jesienną, wiosennej nie płać. Pozatem obniżyła dla małej własności podatek budynkowy. Obniżono znacznie opodatkowanie budynków włościańskich i budynków dworskich w b. Królestwie. Mówca prosi o przyjęcie projektu Komisji.

Minister Grabski wypowiada życzenie, aby uchwalono ustawę tę jaknajrychlej, gdyż liczyć się trzeba z obawą, że pierwsza rata może nie być pobrana przed zniwami, co byłoby rzeczą niezmiernie szkodliwą. W dyskusji szczegółowej przemawiał Poseł Jaroszyński (Ch. N.), który wypowiada się za wysokimi podatkami dla rolnictwa, lecz nie takimi, któreby je zrujnowały, następnie poseł Hausner (Kol. Żyd.) polemizuje z postem Jaroszyńskim i oświadcza, że klub jego jest za podwyższeniem podatku gruntowego, stanowczo zaś sprzeciwia się jakimkolwiek podatkowi od budynków miejskich. Dalszą rozprawę nad podatkiem gruntowym odroczone.

## Sfonsunki angielsko-sowieckie.

Pertraktacje między Krasinem a lordem Curzonem.

Moskwa, 18 maja.

(Aw). Lord Curzon w rozmowie z Krasinem oświadczył, że odpowiedź Sowieców na ultimatum rząd angielski uważa za niewystarczającą i kategorycznie żąda wypełnienia wszystkich punktów noty angielskiej, t. j. zaprzestania propagandy, uregulowania stosunku do obywateli angielskich w Rosji i załatwienia sprawy statków. Rząd angielski nie zamierza prowadzić żadnych rokowań z rządem Sowieców. W kołach politycznych Moskwy panuje przekonanie, że Sowieci nie pójdą na dalsze ustępstwa, wobec czego zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Rosją należy uważać za nieuniknione. Natomiast "Renter" donosi, że Krasin dał Curzonowi pełne zadośćuczynienie w kwestji parowców rybackich. W sprawie zarzutu, dotyczącego propagandy, Krasin zwrócił się po instrukcje do Moskwy.

Narady lorda Curzona z królem Jerzym.

Londyn, 18 maja.

(Pat). Król przyjął dziś Curzona, z którym odbył naradę w sprawie rosyjskiej.

Nota ukraińska do Anglii.

Berlin, 18 maja.

(Pat). Donoszą z Moskwy, że Rakowski wysłał w imieniu rządu ukraińskiego do Curzona notę oświadczającą, że rząd Ukrainy solidaryzuje się z notą Sowieców. Nota zwraca uwagę Anglii na skutki, jakie pociągają za sobą wykonanie groźby angielskiej. Jako jedno z następstw, nota wymienia wstrzymanie wywozu zboża ukraińskiego do Anglii.

Odroczenie narad.

Londyn, 18 maja.

(Pat). Narady z Krasinem odroczone do czasu nadejścia odpowiedzi z Moskwy. W kołach angielskich mówią o możliwości zastąpienia obecnego układu nowym.

## DACHA

damska z białych sybirskich lis, prawie nowa, okazjnie sprzedaje się za 9 milionów mk. Ul. Sawicz, d. 3, m. 5.

## Kalendarzyk

W Niedzielę Zesł. Ducha św., Bernardyna.  
W Poniedziałek Święteczny, Wiktora M. Wschód słońca o godz. 3 m. 49.  
Zanóbót - o godz. 8 m. 03.

## WILEŃSKA.

— Rewizyta p. Delegata Rządu. W ubiegły czwartek p. Delegat Rządu rewizytował nowomianowanego arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza. (a. w.)

— Osobista. Dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki powrócił z Warszawy i przyjmuje interesantów w godzinach urzędowych.

— IV Wszecpolski zjazd farmaceutyczny w Wilnie. Dnia 19 bm. rozpoczął obrady w Sali Śniadeckich Uniwersytetu IV Wszecpolski zjazd farmaceutyczny. Zjazd otworzył J. M. Rektor Parczewski. Przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu Rządu—Delegat Rządu p. Roman, w imieniu m. Wilna prezydent Brńkowski, w imieniu Uniwersytetu Dziekan Januszkiewicz i przedstawiciele poszczególnych środowisk przybyłych na zjazd. Zjazd potrwa 3 dni.

— Egzamin wstępny w gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie przeprowadzony będzie w bieżącym roku systemem lekcyjnym; rozpocznie się w dniu 15 czerwca (piątek) o godz. 8-ej rano i trwać będzie do 19 czerwca włącznie.

Podania tylko do klasy I ej przyjmuje gimnazjum od dnia 1 czerwca do 10 czerwca w godzinach urzędowych.

Wszelkie informacje i druki otrzymać można w kancelarii gimnazjum (M. Pohulanka 11).

— Konfiskata pisma. Dn 19 b. m. zostało skonfiskowane pismo białoruskie „Nowoje życie“.

— Zajęcie na ulicy. Dn 14 bm. o godz. 11 wiecz. na przechodzącego przez plac Katedralny p. X. w towarzystwie pani napadło trzech, prawdopodobnie podchmielonych, osobników (Ryko Bohdan, Fellenowicz Stefan, Mlecki Witold). Jeden z nich uderzył pana X pięścią w głowę. Interwencja policji położyła kres całemu zajściu.

— Sekcja pośrednictwa pracy bratniej pomocy U. S. B. poleca wykwalifikowanych korepetytorów (korepetytorów), urzędników, urzędniczyń, maszynistki i t. p.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Pośrednictwa Pracy w Sekretarjacie Bratniej Pomocy—Zamkowa 24, codziennie w godzinach od 7 do 9 wieczorem.

Jednocześnie komunikuje się, iż został utworzony specjalny dział pośrednictwa pracy na wyjazd (kondycje), poleca się przeto wykwalifikowanych w swym zawodzie korepetytorów, pragnących wyjechać na okres letni.

— Walne zebranie tow. „Dom Serca Jezusowego“. 21-go b. m., w poniedziałek święteczny, o 5-tej godz. po południu w mieszkaniu Pani Mieczysławy Jeleńskiej (ul. Ad. Mickiewicza 19—2) odbędzie się walne zebranie T—wa „Dom Serca Jezusowego“. Proszeni są członkowie, oraz wszyscy, interesujący się działalnością tego T—wa, o łaskawe przybycie.

— V Ogólno-Polski Zjazd Zw. Kolejowców. W końcu b. m. odbędzie się w Wilnie V Ogólno-Polski Zjazd polskiego Związku Kolejowców. Spodziewany jest przyjazd przeszło dwustu delegatów z wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, a w tem i z Górnego Śląska, którzy będą reprezentowali przeszło 70 tysięcy kolejarzy.

W liczbie delegatów przybędzie cały szereg posłów na Sejm z różnych stronnictw-członków P. Z. K. Obrady rozpoczyna się w niedzielę 27 maja w Sali Miejskiej i potrwać przez 4 dni.

Połączone jest z tem wyświęcenie sztandaru Polskiego Związku kolejowców koła Wileńskiego, które odbędzie się w niedzielę 27 b. m. w Bazylice.

Na uroczystość wyświęcenia sztandaru i otwarcia Zjazdu zaproszony jest cały szereg oso-

bistości. Profesor Kłos łaskawie podjął się zaznajomienia delegatów z zabytkami miasta Wilna.

Koło Polek znane ze swej szczytnej pracy przyjęło na siebie pracę nad zaoprowidaniem delegatów.

W dniu tem ukaże się jednodziówka.

Program uroczystości będzie podany oddzielnie.

## Z CAŁEJ POLSKI.

Po wybuchu bomby w Krakowie. Śledztwo w sprawie wybuchu bomby, prowadzone przez policję przez całą noc i dzień dzisiejszy, nie wydało żadnych konkretnych wyników. Dziś rano policja aresztowała 6-u studentów uniwersytetu i zatrzymała ich dla złożenia zeznań. Wieczorem 4 studentów zwolniono, a dwóch zatrzymano w dalszym ciągu.

Dziś w południe niektóre redakcje pism krakowskich otrzymały listy, w których jakaś nieokreślona bliżej organizacja do walki z komunistami i zalewem żydowskim przyznaje się do podłożenia ostatnich trzech bomb w Krakowie.

Według ostatnich wiadomości, policja, przekonawszy się o nie trafności swego działania, ma zwrócić śledztwo w inną stronę.

## TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś i jutro w dalszym ciągu świetna pełna sensacji sztuka W. Sardou „Fedora“. Rolę tytułową kreuje p. T. Bohdańska w otoczeniu pp. Kijowskiego, Sawickiego, Wolejki, Wyrwicza, Vorbroda i innych.

We wtorek premiera znakomitej satyry nowej francuskiej spółki autorskiej Armonta i Gerbidona „Szkoła kokot“, w świetnym tłumaczeniu W. Perzyńskiego. Sztuka ta, która do dzisiaj cieszy się zagranicą i w Warszawie wielkimi powodzeniami—otrzymała w Wilnie pierwszoplanową obsadę z pp. Grabowską, Bortnowską, Godlewskim, Wolejką, Peterem i Sawikiem w rolach głównych.

Nowe dekoracje pędzla p. E. Kazimierowskiego, oraz prześliczne toalety pań—dopełniają całość.

— Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim). Dzisiaj świetna operetka O. Hauptmanna „Ach te Wilnianki“, zdobywająca sobie niebawym sukces na wszystkich scenach polskich. Obsada rol będzie koncertowa z p. Józefowiczową, Oleką, Dowmuntową, Dunin Rychłowską, Dowmuntem, Bielczem, Marjańskim i Szubertem w rolach głównych. Melodyjna muzyka, z repertuaru swojskiego, orkiestra pod batutą p. A. Wilińskiego i występ primabaleriny Makarowej i baletmistra Łuzińskiego dopełniają tej nadwyraz artystycznej całości. W próbach „Wesoła wdówka“.

Poczynając od wtorku dzienna sprzedaż biletów od g. 11-tej do 1-szej odbywać się będzie w kasie teatru polskiego „Lutnia“.

— Teatr Wielki (Pohulanka) przerwał przedstawienia na sobotę 19 b. m., by odbyć próby przedostatnią i generalną z „Caryca“, której premiera odbędzie się w niedzielę 20 b. m. Jest to jedna z najefektowniejszych sztuk nowszego repertuaru pod względem treści, dekoracji i kostiumów. W rolach głównych wystąpią pp. Dąbrowska, Gruszecka, Jackowska, Michorowska, Rudlicka, Brustkiewicz, Nawrocki, Przyjemski, Skalski, Strycki Wzorezykowski, Zoner.

Kierownictwo postarało się o stylową, pod każdym względem, oprawę sztuki.

W poniedziałek 21 b. m. wystawia Teatr Wielki po raz 18 arcydzieło muzyki francuskiej „Fausta“ Gounoda. W roli tytułowej wystąpi W. Derwies. Obsadę stanowią pp. Larar, Hendrychówna, Pastówna, Ludwik Polalski, Witas.

We wtorek 22 b. m. po raz drugi „Caryca“. W środę 23 b. m. wystąpi gościnnie słynny śpiewak opery lwowskiej, tenor bohaterski, p. Ignacy Mann, w „Zydówce“ Halevy'ego.

W przygotowaniu „Pajace“ i „Cavalleria rusticana“. Dramat przygotowuje jedną z najnowszych sztuk repertuaru teatrów warszawskich.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Czern nas Żydzi karmią. Policja 8 kom. wykryła w domu № 8 przy ulicy Kozięj tajny ubój koni. Właściciel rzeźni Mowsza Dmowski został ujęty.

— Otruć. Dn. 18 b. m. otruł się morfiną Sergiusz Gaieński (Lipowa 16). Desperate w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Ujęcie złodzieja. D. 18 b. m. w gmachu Izby Skarbowej zatrzymano złodzieja kieszonkowego Jenocha Zajdmana (Żydowska 13).

— Okradł przyjaciela. Policja zatrzymała Benjamina Stoselowskiego (W. Pohulanka 11), który skradł Szawelowi Ginzburgowi (Zakretowa 5a) 7 mil. mk. — Kradzieże. Z internatu żydowskiego (Beliny 11) popełniono kradzież

różnych rzeczy wartości 10 mil. marek. Sprawcę kradzieży Lejbe Stuckiego ujęto — Stanisławowi Pięszakowi (Aleja róż 9) na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni 300 tys. mk. — Gabrieli Biesikirskiej koto hal miejskich z wozu skradziono 33 funty masła.

## TELEGRAMY.

De mortuis nihil.

Warszawa, 18 maja.

(Pat.) Na posiedzeniu Komisji Rolnej prezes Wilkoński poświęcił swe przemówienie pamięci zastrzelonego wczoraj w Warszawie wiceprezesa Guza, Olewińskiego, i podniósł zalety zmarłego oraz potępił fakt „ohydny“ mordu. Członkowie Komisji wysłuchali prezesa stojąc. Podkomisja urzędnicza codziennie obraduje nad projektem o uposażeniu pracowników państwa. Dyskusji nie ukończono. W Komisji Ochrony Pracy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wniosek nagły P. P. S. w sprawie umożliwienia działalności centralnych związków zawodowych na obszarze Rzeczypospolitej.

Francja a rokowania polsko-tureckie.

Lozanna, 18 maja.

(Pat.) Francja uprzedzona przez Polskę o celu bezpośrednich rokowań polsko-tureckich śledzi z sympatją przebieg tych narad.

Cofnięcie urlopów.

Londyn, 18 maja.

(Pat.) Oficerowie angielscy z garnizonów stacjonowanych w Konstantynopolu i ciesninach na rozkaz naczelnej komendy przerywali urlopy.

Pierwszy transport rękopisów.

Warszawa, 18 maja.

(A. w.) 18 b. m. przybył na granice Polski pierwszy transport rękopisów biblioteki Załuskich. Transport składa się z 35 skrzyń, konwojowanych z Petersburga do Warszawy przez eksperta Delegacji Reewakacyjnej p. Kępkiewiczza.

Zatwierdzenie wyroku.

Wiedeń, 18 maja.

(Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Düsseldorfu, iż decyzją trybunału wojennego w Düsseldorfie zatwierdzony został wyrok pierwszej instancji w sprawie Kruppa i towarzyszy.

Rezultaty eksploatacji Ruhry.

Paryż, 18 maja.

(Pat.) „Temps“ pisze, że Poincare w przemówieniu w Konisjach Izby wykazał, że pomimo wysiłku, jaki czynią Niemcy, okupacja Ruhry nie obciąża budżetu francuskiego.

Rozbicie się auta z prezydentem Poincare.

Wiedeń, 18 maja.

(Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Paryża, że samochód wiozący Poincare'go zderzył się z wozem ciężarowym. Premier żadnego szwanku nie doznał.

## Sport.

— Konkurs hipiczny w Rzymie. Na wczorajszych konkurach hipicznych pierwszą nagrodę zdobył Włoch, drugą Polak, a trzecią Belg.

## Giełda.

Wilno, 19 maja.

Żądano. Poszuki. Transakcja.

Srebro	
Ruble	16900
Akcje	
Z dniem dzisiejszym dopuszczone zostały do obrotów akcje	
Wil. B. Rol.	40000
Przemysł.	
Pol. Banku Parcelacyjn.	15000
Sp. akcyjna „Pac“	61000

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

# LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,

W Przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11-1 choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10-2; uszu, nosa, gardła 12-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2; w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy (od g. 1-3). Leczenie promieniami fotografow.; prześwietlenie, elektryczne wanny, elektr. masaże. Laboratorium analityczne.



## „Red Star Line“

Wilno, ul. Wielka Nr. 80  
Telefon Nr. 745.

Ponieważ Urząd Emigracyjny rozpocznie od m. czerwca r. b. stemplować affidawity, prosimy wszystkich emigrantów, posiadających takowe, zgłosić się czempredzej do naszego biura

## „Red Star Line“

w Wilnie, ul. Wielka 80

ze wszystkimi dokumentami, celem otrzymania niezbędnych informacji.

Tłuszcz roślinny

### KUNEROL

jest  
czysty, smaczny  
łatwo strawny

**TANI.**



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

## KOMUNIKAT

Niniejszem komunikujemy, iż otrzymaliśmy koncesję do załatwienia formalności celnych i na tej zasadzie dokonywujemy cennie towarów eksportowanych i importowanych do i z Wilna oraz tranzytu przez Wilno do Litwy, Łotwy i Rosji.

Ceny konkurencyjne. Własny tabor przewozowy w Wilnie.

Ekspedycja Domu Handlowego „Niemen“,  
Wilno, ul. Zawalna 20, telefon 697.

## Sklep Włókienniczy Wileńska 27 A. Głowińskiego

Otrzymał duży wybór materiałów letnich dla pań. Oraz zawsze na składzie materiały bieliźniane pościelowe i inne.

## Najtańsze źródło zakupu! Hurtownia K. O. K. Ostrobramska 19

poleca kooperatywom i p. p. sklepikarzom w hurcie: cukier, herbatę, kawę, mąkę pszenną i żytnią pyłowaną, mąkę razową, mydło, margarynę, mydlik, pastę, esencję octową, cykorję, ryż, sól szarą i białą, śledzie słone i smalec.

Niniejszem zawiadamiamy, że otrzymaliśmy przedstawicielstwo firmy „Diesel-Oil“ fabryki Smarów i Olejów mineralnych w Grodzisku. Polecamy powyższe wyroby z fabryki i ze składów naszych w Wilnie Dom Handlowo-Przemysłowy „NIEMEN“ Wilno, Zawalna 20 telefon 697.

## BIURO LEŚNE i PARCELACYJNE

J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI  
Wilno, ul. Mickiewicza, (5-to Jerska) Nr. 42, m. 5.  
Informacje od g. 9-10 i 5-6 w. — Szacowania, urzędzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządz., kopjowanie planów i in.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do administracji „Słowa“ dla „Ociemniałego“.

## ELEKTRYCZNE

ARMATURY  
brązowe i oksyd. do stołowych, saionów, sypialń, nocne i biurkowe, lampy, oraz żarówki elektr. które palą się bardzo jasno, półwatowe matowe i różnych kolorów. Liczniki „Simons i Schukert“, aparaty telefon. biurkowe i inne. Najrozmaitsze elektr. materiały.  
Ceny dostępne.  
SZ. SZAWEDANC  
Wileńska 16, (róg Poznański).

## Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, ul. Zawalna, Nr. 11-a

POLECA: Centryfugi do mleka „Diabolo“, „Alfa-Laval“ i inne; naczynia i przybory mleczarskie; narzędzia pszczelarskie i ogrodnicze; narzędzia różne do uprawy roli; kosy i sierpy styryjskie najwyż. marek; znakomite młyny gospodarskie i t. d.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

OTRZYMANO wielki asortyment znanej francuskiej perfumerji

## Houbigant Paris

w dostępnym opakowaniu

### T-wo I. B. SEGAL

Składy hurtowe i detaliczne  
1) Trocka 7, 2) Wielka 28.  
3) Adama Mickiewicza 5.

## PRZETARG

na roboty asenizacyjne w Garnizonie Wilno i Nowo-Wilejka

W dniu 1 czerwca r. b. o godz. 12-ej odbędzie się w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno (Arsenalska 5), przetarg na powyższe roboty, które zostaną oddane fachowemu przedsiębiorcy na przeciąg czasu od 1-go czerwca do 31 grudnia 1923 roku za wynagrodzeniem od 1 mtr. szczeniennego faktycznie wywiezionych nieczystości.

Ostemplowane oferty w kopertach zapieczętowanych składać w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno do dnia 1 czerwca do godz. 11 ej.

Do oferty dołączyć:  
1) Rejentalny odpis świadectwa przemysłowego (patent przedsięb.)

2) Dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej w Wilnie wadium w wysokości 3.000.000 mk.

3) Oddzielnie pisemną deklarację że warunki wykonywania są przedsiębiorcy znane i że na nie przedsiębiorca się zgadza.

4) Oferenci winni wykazać urzędownie stwierdzoną wielkość posiadanego taboru asenizacyjnego, pompy i beczek ze szkl. nym wskaźnikiem.

Warunki są do przejżenia w Kancelarii Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Wilno w godzinach urzędowych.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno zastrzega sobie prawo na wypadek potrzeby dodatkowego ustnego przetargu i swobodnego wyboru oferenta, zależnie od kwalifikacji fachowych i dogodnych dla wojskowości warunków, niezależnie od najniższej ceny uzyskanej przy przetargu.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno  
L. dz. 2712/Inż. z dnia 15 maja 1923 r.

## Centrala Stowarzyszeń R. Handlowych w Wilnie

niniejszem zawiadamiamy, że biuro i składy Centrali zostały przeniesione do własnej nieruchomości przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 19.

Dokt. med.  
D. Zeldowicz  
z Moskwy  
przyjmuje od g. 10-1 i 5-8

Kobieta-lekarz  
Dr. Szwarc-Zeldowicz  
Przyjęcia: 12<sup>1/2</sup>-2 i 3-5.  
Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczołciowe, syfilis i skórne  
Ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24.

Dr. Abłamowiczowa  
choroby kobiece i akuszer-  
ryne. ul. Kasztanowa 7-7  
od g. 4-5.

Skradz. książkę wojsk.  
Nr. 194; legi-  
st. Nr. 926 wyd. przez  
Gł. K-dę Pol. Państw. XVI  
Okr.; metrykę urodz. i wy-  
ciąg z Archiwum na imię  
Alfonsa Sienkiewicza, unie-  
ważnia się.

## Nauczycielka

języka francuskiego  
potrzebna. Oferty składać do  
admin. „Słowa“ pod „A. Z.“  
3-1

Piekarz - fachowiec  
Poszukuje się rutynowany  
piekarz dla uruchomienia  
piekarni w Wilnie, pożądane  
z własnym kapitałem. Infor-  
macji udziela „Zrzeszenie  
Pracy“ Mostowa 9 od 9-3.

## Kasa OGNIOTRWAŁA

z 5-ciu przedziałami oraz ze  
spec. alnym potajemnym do  
sprzedaży. Dowiedz się:  
ul. Wileńska Nr. 16, m. 2.

Lekcji rysunku i  
malarstwa  
udziela A. Międzybłocki, art.  
malarz. Plac Katedralny, róg  
ul. A. Mickiewicza 1-6.

## Posiadam lokal

w Wilnie i koncesję na hurt  
wódczany na prowincji, po-  
szukuje spółników z kapitał.  
Witołdowa 7 m. 1.

Buchalter  
samodzielnym z 20-letn. bu-  
rową praktyką poszukuje po-  
sady. Adres w adm. „Słowa“.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna wszelkich wyro-  
bów włókienniczych.  
Przedstawicielstwo  
Tow. Akc. Zakł. Żyrardowskich  
Wyroby lniane i bawełniane  
fabryki Żyrardowskiej.

R. Ruciński

Wilno, Wielka Nr 60. Tel. 253

## Ogłoszenia

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 kwietnia 1923 r. za Nr. 21 wciągnięto: dodatkowy wpis firmy „Biuro Techniczno-Przemysłowe inżynier Witold Wojewódzki i Bronisław Korbusz spółka firmowa“.

Zgłoszono przeniesienie siedziby spółki z ul. Kasztanowej 4, na ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 49 m. 2.  
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 maja 1923 r. za Nr. 30 wciągnięto dodatkowy wpis firmy „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Janusz Gerzabek Spółka Akcyjna“.

Spółka jest właścicielem browaru w Lesznie prowadzonego pod firmą „Browar Parowy w Lesznie Janusz Gerzabek i S-ka“ spółka z ograniczoną odpow. działalnością. Nabycie browaru nastąpiło na mocy aktów zeznanych przed Notarjuszem Kosińskim w Warszawie dn. 26 września 1922 r. za Nr-Nr. 1683 i 1686.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

## WILEŃSKIE T-WO

### Handlowo-Zastawowe (Łombard)

Spółka Akcyjna  
zaul. św. Michała Nr. 1 róg Wielkiej  
wydaje pożyczki pod zastaw szlachetnych  
metali codziennie od godz. 9-ej do 2 ej.  
Kupno i sprzedaż złota i srebra.